



Gimnazjum nr 35
w Krakowie

im. Zofii Chrzanowskiej
ul. Limanowskiego 60/62
gim35krakow.edu.pl
strefa35@gmail.com
tel. (12) 656-17-34

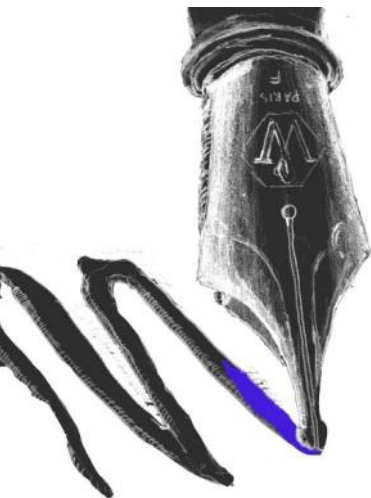
Gazetka szkolna
Gimnazjum nr 35
a wkrótce Liceum 43
w Krakowie
nr 37 (5), czerwiec 2017

WAKACJE!

Trzecie klasy czyli wszystko o wszystkich



Najlepsza w Krakowie! W ostatnich latach „Strefa 35” trzykrotnie była na podium w konkursie gazetek szkolnych krakowskich i małopolskich szkół gimnazjalnych i ponadgimn. Dwukrotnie zwyciężyliśmy!



Stopka redakcyjna

Opieka redakcyjna:

mgr Joanna Golc

Zespół redakcyjny:

Redaktor:

K. Wójcik, kl. IIIa

Vice-redaktor:

Z. Godoń, kl. IIIa

Skład tekstu i oprawa graficzna:

mgr Joanna Golc

Pozostali członkowie zespołu redakcyjnego:

W. Cieśla, kl. IIIa

D. Jach, kl. IIa

T. Jarząb, kl. IIIa

L. Kowalik, kl. Ie

M. Pociecha, kl. IIIa

A. Więckowska, kl. IIIa

W. Walczak, kl. IIc

K. Salawa, kl. Ie

P. Fiutowska, kl. IIc

N. Góra, kl. IIc

M. Kękuś, kl. II c,

M. Żurek, kl. II d,

strefa35@gmail.com

WSTĘP OD REDAKCJI

WAKACJE, WAKACJE, WAKACJE!!!

TEN NUMER CHCEMY NIEMAL W CAŁOŚCI POŚWIĘCIĆ TRZECIOKLASISTOM, KTÓRZY WŁAŚNIE TERAZ OPUSZCZAJĄ NASZĄ SZKOŁĘ.

MAMY NADZIEJĘ, ŻE TA GAZETKA BĘDZIE DLA WAS ŚWIETNĄ PAMIĄTKĄ Z TYCH GIMNAZJALNYCH LAT.

ŻYCZYMY WAM DOSTANIA SIĘ DO WYMARZONEJ SZKOŁY, A WSZYSTKIM UCZNIOM I NAUCZYCIELOM NASZEGO GIMNAZJUM - UDANYCH I SŁONECZNYCH WAKACJI :-)

REDAKCJA STREFY 35

Wraz z zakończeniem roku szkolnego, kończę swoją pracę jako redaktorka „Strefy 35”. Był to dla mnie piękny czas, pełen wielu ciekawych numerów i spotkań.

Swoją przygodę z gazetką zaczęłam na początku 1 klasy, jako jeden z najmłodszych członków redakcji. Na początku bałam się poważniejszych artykułów i ograniczałam się tylko do pisania przepisów i krótkich notatek o wydarzeniach z życia szkoły.

W 2 klasie zostałam wybrana na redaktorkę i postanowiłam ruszyć z nowymi pomysłami. Razem z moją zastępczynią - Zużą Godoń opracowałyśmy **Atlas nauczycieli**, który stał się hitem. Po takim sukcesie stworzyłyśmy także **Samorząd jako ryby**.

Oba artykuły budziły wielkie emocje wśród naszej szkolnej społeczności. Bawiły zarówno uczniów i nauczycieli. Spodobały się także jurorom konkursu krakowskich gazetek, którzy docenili nas przyznając nagrody Prezydenta Miasta Krakowa dla najlepszych młodych dziennikarzy. W swoich przemówieniach podkreślali jak ważna jest współpraca uczniów z nauczycielami, na przykładzie naszej gazetki. Wtedy „Strefa 35” zajęła III miejsce w konkursie krakowskich gazetek szkolnych. Był to dla nas ogromny sukces, a zwłaszcza dla mnie jako redaktora.

W III klasie zabrakło nam czasu na „dopinanie” gazetki, ale w pracy pomogli nam nasi koledzy i koleżanki z młodszych klas. Tu chciałabym szczególnie pochwalić Wojtka Walczaka, który z pewnością zasługuje na wyróżnienie, ponieważ zawsze miał głowę pełną pomysłów i pisał wiele ciekawych artykułów, kiedy wielu z nas nie miało czasu.

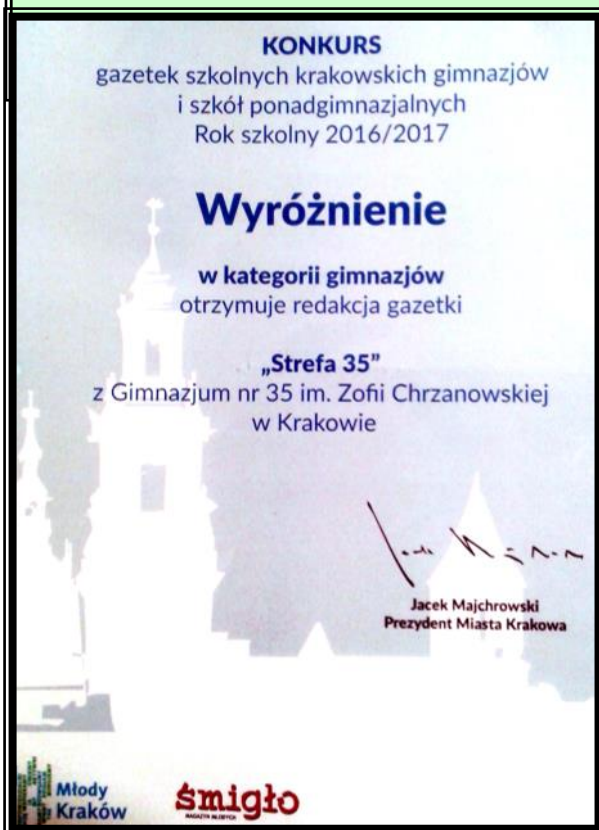
Dzięki naszej współpracy w tym roku zdobyliśmy wyróżnienie w wcześniej wspomnianym konkursie gazetek. I tym miłym akcentem chciałabym zakończyć moją pracę jako redaktor i podziękować całej redakcji i pani Joannie Golc za włożone serce i sumienne wykonywanie swojej pracy.

Kornelia Wójcik, kl. IIIa

„Słynna podgórska gazetka”

Dnia 19 czerwca o 12.00 w Sali Kameralnej Centrum Kongresowego ICE Kraków odbyła się uroczysta Gala Młodych Liderów Krakowa zorganizowana przez Urząd Miasta Krakowa, na którą zaproszeni zostali uczestnicy KAS (Krakowskiej Akademii Samorządności), przedstawiciele samorządów uczniowskich biorących udział w Samorządowej Lidze Mistrzów oraz redaktorzy gazetek, które wzięły udział w tegorocznej edycji konkursu gazetek szkolnych.

Nasza ekipa pod opieką p. Joanny Golc była jak zwykle liczna, dlatego p. Tomasz Talaczyński, redaktor „Śmigła”, który co roku współorganizuje galę, przywitał nas z radością jako przedstawicieli „słynnej podgórskiej gazetki”, która nieraz już zwyciężała. Choć było strasznie gorąco, w klimatyzowanej sali z przyjemnością oglądaliśmy prezentacje projektów społecznych m.in. uczestników KAS i nagrodzonych w poszczególnych konkursach na szczeblu gimnazjalnym i licealnym.



Potem ogłoszono wyniki konkursu gazetek szkolnych...

W tym roku „Strefa 35” zdobyła wyróżnienie, natomiast Karol Salawa z klasy 1e zdobył indywidualną nagrodę w kategorii „informacja o wydarzeniu z życia szkoły” za tekst „Nowa szkoła nas woła”, który napisał na początku roku! W nagrodę dostał czytnik książek Kindle.

Jak co roku poszliśmy z okazji wyjścia na galę na zasłużone lody i zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcie. Gratulujemy! I zapraszamy od nowego roku do redakcji „Strefy 43”!

Redakcja

Nasz sukces!





Komers klas trzecich

W przedostatnim tygodniu roku szkolnego, 13 czerwca, odbył się komers. Była to ostatnia dyskoteka dla trzecioklasistów, którą mamy nadzieję, zapamiętają.

Zabawa zaczęła się o 17 i trwała do 20. Wszystko rozpoczęło się pokazem klasy IIIa. Nasi koledzy i koleżanki specjalnie na tę okazję przygotowali trzy tańce: poloneza, walca oraz cha-chę.

Dla klas została przygotowana sala 22, gdzie wszyscy mogli się spotkać w czasie przerwy. Uczniowie mieli też zorganizowany posiłek w postaci ciast oraz pizzy.

Nie zabrakło również zdjęć pamiątkowych! Każdy mógł sobie zrobić niezapomnianą fotkę z przyjaciółmi.

Wszyscy świetnie się bawili, żałując potem, że komers trwał tak krótko.

Yuza Godoń, kl. IIIa



Msza na Wawelu

Dnia 14 czerwca, zgodnie z coroczną tradycją naszego gimnazjum, wszystkie klasy udały się na uroczystą mszę do katedry na Wawelu.

Mszę rozpoczęło wniesienie szkolnego sztandaru i odśpiewanie pieśni przez szkolny chór. Eucharystię poprowadził specjalnie zaproszony Ks. Biskup Grzegorz Ryś. W przygotowaniach brali również udział nasi uczniowie - za pierwsze czytanie odpowiadał Wojtek Walczak, za modlitwy wiernych Julka Majdra i Krzysiek Kaczmarek. Do mszy służyli uczniowie, którzy na co dzień pełnią role ministrantów w swoich parafiach.

W czasie kazania biskup mówił, że najważniejsze jest to, co mamy wypisane na sercu. Mówił też, że trzeba akceptować prawa i obowiązki, które stawia przed nami życie i że wolność to nie łamanie zasad, ale właśnie ich respektowanie. Inaczej życie się z nas „ulatnia”.

Na koniec po podziękowaniach wygłoszonych przez księdza Czernika, biskup otrzymał bukiet kwiatów. Następnie udaliśmy się na modlitwę do krypty św. Leonarda.

Potem przyszedł czas na pamiątkowe zdjęcia. Pierwszeństwo mieli nasi najstarsi koledzy z klas trzecich.

Uroczystości skończyły się około 10:00, gdy udaliśmy się w kierunku gimnazjum. Wszyscy zgromadzeni zdawali sobie sprawę z powagi uroczystości i zachowywali się dojrzałe. Możemy być dumni!

Michał Kękuś, kl. IIc





pierwsza wychowawczyni mgr Ewa Piekarska - nieustraszona anglistka, potrafi zmotywować, zaraziła nas pasją do języków obcych, energiczna i uśmiechnięta;

wychowawczyni mgr Joanna Golc - wychowawca, zakręcona polonistka, zatroskana o swoją klasę, bardzo miła;

Michał Bert - najbardziej uroczy dżentelmen z gitarą, który zawsze poda pomocną dłoń i udzieli dobrej rady;

Ania Brodzicka - zawsze wesółą, potrafi wszystkich przekonać na swoją stronę, niebywale rozciągnięta tancerka i uzdolniona makijażystka i charakteryzatorka;

Gabrysia Cichoń - pomocna złota rączka o artystycznej duszy i boskich dołęczkach. Choć często zaspana, można czerpać od niej pozytywną energię;

Wiktoria Cieśla - uzdolniona w wielu kierunkach, twardo stąpa po ziemi, o szczerym uśmiechu, stoicki spokój i cierpliwość to jej charakterystyczne cechy;

Maciek Dąbrowski - energiczny, człowiek niewielkich rozmiarów lecz wielkiego umysłu;

Łukasz Dziuba - najbardziej kochany ognistowłosy chłopiec, kochający pikantne prele, jest otwarty na wszelkie tematy i ma świetne poczucie humoru;

Zuza Godoń - miła i sympatyczna koleżanka, ślicznie rysuje, zabawna (lubi czarny humor), uwielbia Japonię i anime, jest wielką fanką BTS i uczy się koreańskiego;

Tomek Jarzab - dzikie ambicje, zapalony hazardzista, pomocny i przyjacielski, lekko ironiczny, najlepszy znawca astronomii w szkole;

Marcin Kaczor - największy śmieszek klasy wraz z Michałem Nowakiem, zapalony informatyk, lubi anime i czarny humor;

Marta Kawalec - miła i sympatyczna, pomocna, ma burzę długich włosów, przyszła modelka;

Filip Koźmiński - świetny z historii, czytany, zawsze wyrwa się pierwszy do odpowiedzi czym często ratuje klasę;

Tomek Kubać - zapalony sportowiec, „kobieciarz”, „anielski głos”;

Mateusz Kuś - silny chłopak, lubi matematykę, dostarcza klasie rozrywki;

Mateusz Major - idealny przywódca, potrafi sobie poradzić w każdej sytuacji, urodzony biznesman;



Ola Migdalska - śmieszek, bgirl, muzyk na najwyższym levelu, potrafi pocieszyć każdego;

Magda Nalepa - artystka, świetnie strzela z łuku, miła i zabawna;

Michał Nowak - miłośnik motoryzacji, dusza artysty, jego czarny humor (i nie tylko) powala wszystkich na kolana;

Kamila Partyka - blondynka, ma twardy sen, często zmienia jej się nastrój, tworzy swój własny świat;

Monika Pociecha - anielski głos, świetnie gra na wiolonczeli, pocieszy w każdej sytuacji, ma złote serce;

Filip Podzoba - nieprzewidywalny, filozof, jest wielką zagadką, rozbraja klasę i nauczycieli swoimi żartami;

Wiktoria Puchalska - „Avi”, mistrzyni siatkówki, zaraża wszystkich swoim poczuciem humoru, figura modelki;

Szymon Rogowski - sportowiec, zawsze uśmiechnięty, optymista, nie lubi przekładać sprawdzianów, „piłkarz”;

Kacper Słabik - przyjacielski, często można go spotkać przy komputerze;

Michał Sojka - utalentowany w różnych dziedzinach, świetnie radzi sobie z narzędziami, informatyk, potrafi zmienić w żart każdą sytuację;

Paweł Staszal - śmieszek, sympatyczny, szczery, ma świetny głos, potrafi wszystkich rozbawić;

Kuba Szpil - miły i pomocny, zapalony wędkarz, potrafi się śmiać ze wszystkiego, zachowuje zimną krew w każdej sytuacji;

Ania Śreniawska - niepozorna, drobna kobietka z rozbudowaną osobowością i bujną wyobraźnią, zakochana w trudnej literaturze i poezji;

Sebastian Twardy - wzorowy przewodniczący, czuje pociąg do muzyki, ma nosa do spraw klasowych, świetnie się zna na pociągach;

Ania Więckowska - fajna, miła, ambitna, pomocna, pseudonim „potężny piórnik”, utalentowana, „Czarna Anna”, robi śliczne wianki;

Kornelia Wójcik - klasowa prymuska, miła i pomocna, angażująca się, cicha woda.





wychowawczyni mgr Barbara Nędza – ma z nami urwanie głowy, ale można z nią pożartować; wspaniała wychowawczyni;

Mikołaj Adamczak – nowa nadzieja polskiej muzyki; zawsze pierwszy - nawet w dzienniku;

Dawid Błaż – jest miły i koleżeński; jako harcerz chętnie pomaga innym; lubi majstrować;

Julia Bobola – kujon klasowy, zawsze wszystko wie, spokojna, pomocna, jej ulubiony gatunek muzyki to metal;

Jakub Durman – klasowy rozbójnik; wszyscy mówią, że ma piękne łoczki;

Jakub Fenert – pasjonat kotów i czołgów; pomalowane przez niego modele wyglądają jak żywe;

Eryk Glinka – nigdy nie siedzi przodem do tablicy; maniak gier komputerowych;

Mateusz Gołębiowski – potrafi każdego rozbawić do łez; dobrze gra w CS'a; ma ksywę „Gołąb”;

Bartosz Guzda – bardzo pomocny chłopak, na wycieczce w Bieszczady przynosił dziewczyny przez rzekę; przyszły koszykarz NBA;

Maciej Jabłoński – cichy i spokojny; zawsze skłonny do pomocy;

Iga Jarzyna – wielka artystka; miłośniczka Tolkiena i Pratcheta;

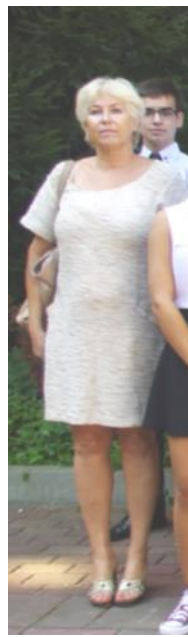
Karol Kotowicz – Karol przyjdzie jutro; lubi grać w piłkę i ma dobre oceny;

Karolina Kowacz – kocha książki i piłkę nożną; broni zwierząt jak swojej bramki;

Gabrysia Kowal – największa optymistka roku; wkrótce usłyszycie o niej na Broadway'u;

Grzesiek Krawczyk – gra profesjonalnie w piłkę w klubie KS Płaszowianka; łatwo się denerwuje, ale ma dobre poczucie humoru;

Wiktor Kreft - klasowy informatyk; zaciekle broni swojego zdania;



Klasa 3b



Zofia Król – miłośniczka koni i tańca; razem ze swoją przyjaciółką

Madzią tworzą wspaniałe układy;

Aleksandra Lisowska – wielka fanka Indie rocka; bardzo koleżeńska, kolejna czytana z naszej klasy;

Patryk Madej – razem z Grzesiem gra w piłkę w klubie KS Płaszowianka; prócz tego jest prawdziwym dżentelmenem;

Jakub Otręba – miły, cichy i spokojny; klasowy gimnastyk;

Jakub Rospond – interesuje się wojskiem; czasami się trochę „Rospendza”, bo są „Równi i równiejsi”;

Jowanka Rzońca – zabawna, pomocna i miła; Jest bardzo czytana, nasza klasowa sowa;

Mateusz Sala – jest cichą osobą, nie wdającą się w opinie klasowe; finalista olimpiady z biologii;

Magdalena Sewioł – jest bardzo zaangażowana w życie szkoły, nigdy nie rozstaje się ze swoją przyjaciółką Zosią; pięknie śpiewa, jest słynna z... gadulstwa;

Damian Skiba – nie ma głowy do interesów, lecz jest bardzo wygadany; ma za dużo butów;

Wiktoria Stefańska – jest osobą miłą, z którą fajnie się rozmawia; bardzo przebojowa;

Mateusz Stradomski – zapoczątkował klasową modę na kostki Rubika; kolejny zapalony gracz komputerowy;

Wojciech Szczepka – z pozoru cichy i nieśmiały, ale tak naprawdę jest duszą towarzystwa; ma stylową brodę;

Kacper Wilkosz – gra na bramce, jest cichy i ma dobrą kondycję;

Aleksandra Wydrzyńska – klasowa ikona mody; wysłucha, zrozumie, pocieszy.





wychowawczyni mgr Barbara Adler - najbardziej fit nauczycielka w szkole, nigdy się nie spóźnia i ma wspaniałe poczucie humoru;

Magda Bator - nieśmiała a jak przyjdzie co do czego walczy o swoje; lubi zwierzęta, zwłaszcza rybki i koty, co się trochę gryzie.

Julia Bębenek – Roszpunka; potrafi używać tkanki mięśniowej do poruszania się w wodzie, typowa blondynka;

Ewa Bucóń - siła, masa, moc, kiełbasa, lubi cynamon i metal; każdy lubi *Efe* i *Efa* lubi każdego;

Natalia Bystrzycka - bystra tylko z nazwiska, fotoreporterka_aka_snapchat, skutecznie ucisza klasę;

Patrycja Czerwonka - *dziewczyna słafnego* aktora; mimo tego, że czerwotka, to jest w 100% zdrowa i do tego dobrze wygimnastykowana;

Karolina Donacka - pani policjant, dynamiczna, zawsze uśmiechnięta;

Ania Dudek - artystka, turbo-Ania, cicha, niepozorna, generalnie żyje w swoim świecie, nie lubi chleba;

Oliwia Hajto - pani przewodnicząca, kontaktowa, uparta, wszystkich lubi, gra na ukulele i często wchodzi na drzewa;

Arek Jurek - piłkarz, lubi damskie kurtki, jego obecność na lekcjach to ozdoba;

Oliwia Kosińska - zadebiutowała w TVN, jej ksywka to sylwester, głęboko związana z jej nietuzinkowym, kolorowym stylem;

Wiktoria Lichoń - kwiatonator, patrzy na świat przez różowe okulary, albo w ogóle nie patrzy, ruda blondynka, miła;

Natalia Lis - przyjazna, łatwo zawiera nowe znajomości, kobieta do tańca i do różańca, taka nasza klasowa Samanta Fox;

Ala Malik - świetny sportowiec, wyrozumiała, stara się lubić ludzi, ładnie śpiewa i gra na pianinie;

Magda Michalczyk - lubi zwierzęta chce zostać weterynarzem, lubi się wygłupiać, koleżeńska i pomocna;

Kaja Murzyn - klasowa Wikipedia, w jej wypadku nazwisko nie zgodne z rzeczywistością;

Miłosz Mleczko - *słafny* aktor TVN, niestety zajęty, umie rozśmieszyć klasę, zadaje bardzo trudne pytania; 12



Klasa 3c



Wojtek Nowak - informatyk z powołania, grał wiedznię w filmie, anielski głos, fanatyk mangi;
Magda Opach - karateka, jedna z lepszych w Europie, jak pobię to „ino ros”, zazwyczaj jednak przyjazna;
Kuba Pietruszka - ma uczulenie na orzechy, lubi gry komputerowe, lubi grać na gitarze, przyszły menedżer prestiżowej restauracji McDonalds;
Marysia Piwko - tańczy balet i modern, śpiewa, gra na skrzypcach, ogólnie człowiek orkiestra, jedyna osoba, która naprawdę umie hiszpański, adwokat z pazurem;
Wiktoria Ryndak - ładnie rysuje, zwłaszcza komiksy, dobrze się uczy, lubi starożytny Egipt;
Krzysiek Stefański - zna się na komputerach, krzyczy

w tramwaju, zabawny i pomocny;

Klaudia Ślęzak - miła, mądra, lubi oglądać seriale i tańczyć breakdance, nogi jak modelka, dobrze wychodzi na zdjęciach

Dawid Wawszkiewicz - najwyższy w klasie, spokojny, opanowany, specyficzny, jego uśmiech jest na miarę złota, ma fajną brodę;

Adam Więsek - turbośmieszek, ulubieniec Pani Nędzy, przyciąga do siebie najwięcej dziewczyn, nie ma chyba nikogo kto by za nim nie tęsknił;

Daniel Włodek - gimnastyk, silny, nie tylko fizycznie, zawsze udziela się społecznie i służy pomocą;

Wiktoria Włodek - wytrzymała z bratem 3 lata gimnazjum w jednej klasie, ćwiczy gimnastykę, nie da się z nią nudzić;

Karolina Wójcik - harcerka, zakochana w Sherlocku, człowiek lasu i przetrwania, jej serce skradła gitara i zespół R5, śpiewa i dobrze się uczy.



Wspomnienia klas trzecich

W tym roku, my trzecioklasiści, opuszczamy tę szkołę i udajemy się w świat, by spełniać marzenia i dalej się kształcić. Przez te 3 lata ciut dojrzeliśmy. Zdobyliśmy nie tylko wiedzę, ale także sympatie, przyjaźnie i doświadczenie.

Jak powiedział Oscar Wilde: *Pamięć to pamiętnik, który stale nosimy ze sobą*. Mamy wiele wspomnień z tego cudownego okresu - to skarby, których nikt nam nie odbierze. **Zebrałiśmy kilka najlepszych i najgorszych momentów z gimnazjum:**

Pan Żurawik jest jak kwaśne cukierki: w pierwszej klasie nie do zniesienia, w drugiej już da się przeżyć, a w trzeciej jest słodko.

Paweł Staszal

Co pamiętam najlepiej? Gdy ochlapałem ścianę w klasie atramentem; gdy mi nerwy puściły przez chłopaków po Warszawie; gdy przyszedłem pierwszy raz na dyskotekę; gdy rozpoczynał się rok w 1 klasie; gdy pierwszy raz odezwałem się do Maćka...

Mateusz Kuś

Niezapomniana wycieczka na szkolny strych, by odnieść niepotrzebne rzeczy i zwiedzić to miejsce.

Sebastian Twardy

Wszystkie te konkursy między klasami, a także atmosfera na lekcjach :D

Jakub Szpil

Akcja #prayfor2a_chleby, a najlepszym wspomnieniem są dyskoteki z trzeciej klasy. Nie sądziłam, że mamy tylu tancerzy w klasie!

Ola Migdalska

Wspomnień pozytywnych z pewnością jest najwięcej.

Michał Sojka

Najśmieszniejszy moment to gra w śledzia z panem Żurawikiem.

Ania Brodzicka

Mateusz w drodze do szkoły przewrócił się w kałużę błota i nie zdążył już zawrócić do domu, by się przebrać. Cały dzień chodził z brudnymi spodniami i popsutym humorem.

Monika Pociecha i Ania Więckowska

Bardzo mi się podobało śpiewanie w autokarze na zielonej szkole, a także dni otwarte i zabawna atmosfera na próbach na zakończenie roku.

Marta Kawalec

WF z p. Robertem Szymikiem to jedno z najprzyjemniejszych zajęć w tej szkole. Głośno kibicowaliśmy podczas skoków przez płotki. Na ocenę celującą przez podwyższony płotek przeskoczyły z odskocznią 2 osoby. Kolejny - Mateusz K. zaraz po wybiciu zaczął lot koszący, roztrzaskując płotek. Nawet Pan Szymik nie powstrzymał śmiechu.

Sebastian Twardy

Po zakończeniu doświadczenia chemicznego pan Adam zdmuchnął zapałkę, a następnie próbował zdmuchnąć palnik gazowy. Po chwili złapał się za głowę i zaczął się śmiać. A my z nim.

Tomek Jarząb

ASG czyli frajda gwarantowana

Piękna pogoda z oknem w słoneczną niedzielę jest idealną okazją aby zamiast siedzieć przed komputerem grając w cs:go lub robić sobie nowe zdjęcie profilowe na fb to ubrać się w mundur, okulary ochronne i wziąć replikę broni. Potem można udać się z najlepszymi przyjaciółmi na świeże powietrze do jednego z wielu opuszczonych fortów, aby poćwiczyć wzrok, determinację oraz kondycję strzelając z replik broni Air Soft Gun.

Czym jest airsoft? Jest to sport walki polegający na strzelaniu z replik broni na gaz, sprężynę lub działających za pomocą akumulatorów elektrycznych. W odróżnieniu od paintballa, zamiast wystrzeliwanych z dużą siłą kulek z farbą mamy tu lekkie plastikowe kuleczki i nie jest konieczna maska ochronna na całą twarz.

Aby móc uprawiać airsoft należy wyposażyć się w odpowiednie okulary ochronne by chroniły nasze oczy, mundur, by maskował nas w lesie, chronił przed kulkami i nie zniszczył się, podczas biegania i czołgania się, odpowiednią replikę i potrzebny do niej osprzęt taki jak np. kulki, gaz do replik gazowych, kabury itp. oraz odpowiednią maskę lub chustkę na twarz.

Jeśli to wszystko posiadamy, wystarczy zwołać grupkę kolegów lub dołączyć do organizowanych grup airsoftowych, a następnie dotrzeć do odpowiedniego fortu lub lasu w okolicy oraz opracować zasady gry. Wśród rozgrywek mamy np. klasyczny *deathmatch* czyli jedna drużyna próbuje wybić drugą, obrona fortu albo wzgórza, gra w zdrajcę (jedna osoba ma zabić wszystkich, a nikt nie wie kto jest zdrajcą), odebranie flagi itp. Pamiętajcie aby nie celować w głowę i nie strzelać poza strzelanką do ludzi.

Może że ten sport wydawać się niebezpieczny, lecz jeśli jesteście odpowiednio wyposażeni i trzymacie się zasad, to nie musicie się niczego obawiać i doświadczyć tylko czystej frajdy!

Wojciech Walczak, kl. IIc

Zielona szkoła w Międzybrodziu Bialskim

W poniedziałek 29 maja klasa IIa oraz IIId pod opieką p. Bożeny Kiszniowskiej, p. Roberta Szymika oraz p. Marii Fortuny wyjechały na wycieczkę do Międzybrodzia Bialskiego.

Pierwszym miejscem, które zwiedziliśmy, były Wadowice – miasto rodzinne Jana Pawła II.

Tego samego dnia wjechaliśmy kolejką na Górę Żar z elektrownią szczytowo-pompową. Po południu odbyły się zajęcia sportowe i dyskoteka.

Drugi dzień spędziliśmy aktywnie na wycieczce pieszej na Rogacz i Czupiel. Wszyscy wrócili bardzo zmęczeni. Wieczorem opiekunowie zorganizowali podchody, w czasie których szukaliśmy kopert ukrytych w mieście.

W dniu wyjazdu zwiedziliśmy Muzeum Miejskie w Żywcu i zjedliśmy lody przy rynku.

Do Krakowa przyjechaliśmy naprawdę zmęczeni około piątej. Wycieczka moim zdaniem była udana.

Dorota Jach, kl. II a





Zielona Szkoła w Bieszczadach

Klasa IIIa razem z klasą IIc wybrała się na zieloną szkołę do Przysietnicy, niedaleko Brzozowa. Wyjazd zorganizował p. Adam Nowak a opiekę stanowiły p. Joanna Golc i p. Paulina Warchał.

Wyjazd był pełen atrakcji zarówno w naszym ośrodku (np. słynny zjazd na miotle), jak i w pięknej górskiej scenerii (np. przejazd kolejką bieszczadzką). Mieliśmy dużo czasu na zabawę, a także górskie wędrówki. Zdobyliśmy szczyty takie jak Jasło i Okraglik.

Zorganizowaliśmy przy pomocy p. Nowaka aż 3 wielkie bitwy na balony z wodą. Wieczory często spędzaliśmy w lesie na podchodach czy poszukiwaniach „porwanych” kolegów i koleżanek. Mieliśmy także ognisko i konkurs związany z muzyką z lat 80.

Według mnie ta zielona szkoła była najlepsza ze wszystkich, ponieważ pierwszy raz nie musieliśmy w biegu zwiedzać miast i muzeów, a skupiliśmy się bardziej na integracji i dobrej zabawie.

Kornelia Wójcik, kl. IIIa



Jak osiągnąć sukces wywiad z laureatkami z naszej szkoły

W tym roku trzecioklasiści startowali do olimpiad z różnych przedmiotów. Oto wywiad z Anią Więckowską – laureatką z biologii oraz Kornelią Wójcik – laureatką z biologii i finalistką z języka polskiego. Tak na zachętę :-)

Ile czasu dziennie poświęcałyście na naukę biologii?

Kornelia: Minimum 4 godziny dziennie.

Ania: Co do nauki, to u mnie było różnie. Wyznaczyłam sobie ambitny plan, że przez całe ferie będę ciężko się uczyć do następnego etapu. Jednak wyszło zupełnie inaczej - skupiałam się raczej na znajomych, oglądaniu filmów oraz czytaniu książek, jednak nie tych, które powinnam. Tym sposobem, gdy do konkursu zostały dokładnie 3 tygodnie, materiału do przerobienia był nietknięty. W następnych tygodniach wzięłam się ostro do pracy i uczyłam się po parę godzin dziennie.

Czy zdarzało się, że odpuszczaliście sobie naukę na inne przedmioty, ponieważ chcieliście się dobrze przygotować do olimpiady?

Kornelia: Tak, ponieważ olimpiada w tym okresie czasu była dla mnie ważniejsza niż inne przedmioty.

Ania: Tak, do szkoły nie robiłam w tym okresie prawie nic. Prosiłam nauczycieli o inny termin zaliczania kartkówek i sprawdzianów oraz nie odrabiałam zadań domowych.

Macie jakieś rady jak efektywnie się uczyć?

Kornelia: Najlepiej zapamiętuję przez przepisywanie i śpiewanie tekstu, którego mam się nauczyć.

Ania: Do olimpiady przygotowywałam się tak jak do normalnego sprawdzianu. Jednak ze względu na dużą ilość materiału nie robiłam swoich własnych notatek, a zamiast tego zaczęłam używać kolorowych zakreslaczy, czytać na głos oraz nucić w rytm piosenek trudne definicje. Również po każdym cięższym zagadnieniu starałam się dzwonić do mojej przyjaciółki i tłumaczyć jej to jak najprościej, żebym sama mogła ułożyć sobie w głowie te informacje. Myślę, że dzięki temu i jej pytaniom zapamiętałam najwięcej.

Czy warto było starać się przez tyle miesięcy dla tytułu laureata?

Kornelia: Myślę, że tak ponieważ oszczędziło nam to stresu przy egzaminach i rekrutacji do wymarzonej szkoły.

Ania: Uważam, że było warto. O wiele mniej przejmowałam się egzaminami, ponieważ wiedziałam, że bez względu na wynik dostanę się do wymarzonej szkoły.

Na którym etapie olimpiady denerwowałyście się najbardziej i jak radziłyście sobie ze stresem?

Kornelia: Najbardziej denerwowałam się na etapie wojewódzkim, ponieważ odbywał się w innej, nieznanej szkole i pisałam go wśród obcych dla mnie ludzi. Przed samą olimpiadą jadłyśmy czekoladę, która chyba troszkę zmniejszyła nasz stres. Oprócz tego po prostu wmawiałam sobie, że dużo wiem i że sobie poradzę i choć czułam pustkę i wydawało mi się, że nic nie pamiętałam to tak naprawdę pomógł mi tylko optymizm i wiara w swoje możliwości.

Ania: Największy stres dopadł mnie przed trzecim etapem. Uważałam, że nie przygotowałam się wystarczająco. Do tego zamiast odpocząć przed samym testem, to do ostatniej chwili przeglądałam materiały. Wyszło mi to chyba jednak na dobre, ponieważ dokładnie to, co czytałam parę godzin przed olimpiadą pojawiło się na niej. Co do radzenia sobie ze stresem, to słuchałam muzyki oraz rozmawiałam z moją przyjaciółką, która zapewniała mnie, że sobie poradzę.

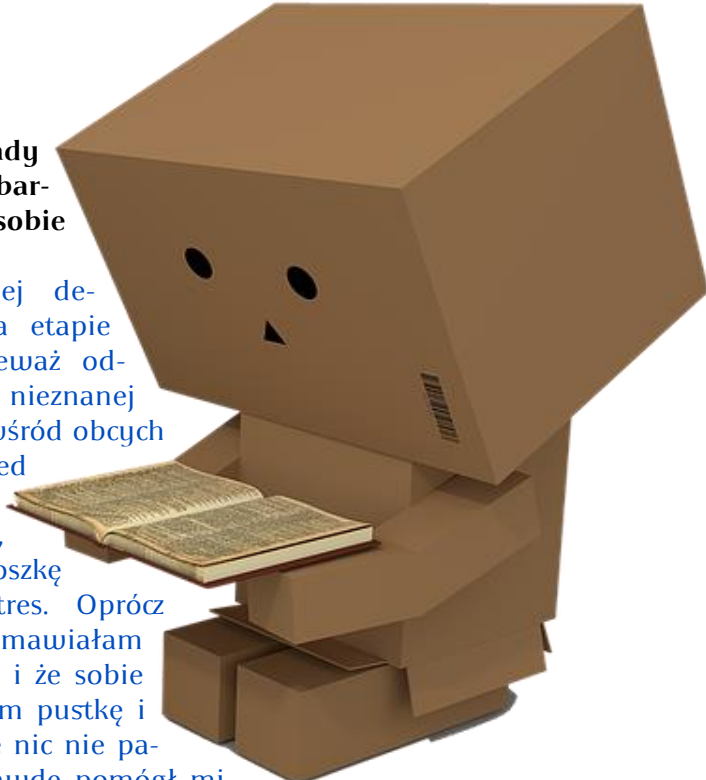
Trudno było pogodzić naukę na dwie olimpiady?

Kornelia: Tak, ale moim celem od początku była biologia i to na niej bardziej się skupiałam.

Która z olimpiad kosztowała cię więcej wysiłku?

Kornelia: Biologia wymagała ode mnie więcej pracy oraz nauczania i wkuca wszystkiego na pamięć, jednak olimpiada z języka polskiego okazała się być trudniejsza przez brak czasu na napisanie wszystkich form wypowiedzi i szczegółowe pytania o lektury konkursowe i ich autorów.

Monika Pocięcha, kl. III a



Dubaj. Masz pieniądze - możesz wszystko

Kiedy wiosną natrafiła się mojej mamie okazja do pojechania na konferencję do Dubaju w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, niezwykle się ucieszyłem, gdyż postanowiła, że mnie zabierze.

To była niesamowita okazja, by zwiedzić jedno z najnowocześniejszych i najbardziej innowacyjnych miast na świecie. Można tam zobaczyć najwyższy budynek na świecie czyli wieżowiec Burdż Chalifa, słynny żagiel Dubaju czyli Burdż al Arab, pochodzić po słynnym targu (arab. Souk) złota w Dairze, odwiedzić największe centrum handlowe na świecie (Mall of Emirates) w którym znajduje się sztuczny stok narciarski, sklepy najbardziej prestiżowych marek (oraz Carrefour), pochodzić po słynnej Palmie Jumaire, pojeździć autobusem dla turystów przez słynne wieżowce Dubaju oraz podziwiać słynny meczet w Jumaire.

Podziwiając te dzieła architektoniczne należy pamiętać o tym, że Dubaj jeszcze 20 lat temu był bardzo małą osadą rybacką. Oczywiście to wszystko by nie powstało, gdyby nie odnaleziono ropy. Szacunki mówią, że za ok. 20 lat ropa może się skończyć. Myślicie więc pewnie, że za 2 dekady Dubaj upadnie lub już nie będzie tak wspaniały i bogaty. Nic bardziej mylnego! Jedną z pierwszych rzeczy, za którą wzięli się Arabowie, było zabezpieczenie finansowe zanim skończy się ropa, by zachować ogromne bogactwo państwa. I udało im się, gdyż to miasto jest jednym z największych centrów finansowych oraz turystycznych na świecie, zaś najnowocześniejsze

inicjatywy i projekty zapewniają im niesamowite dochody. Zjednoczone Emiraty Arabskie na samej turystyce obecnie zarabiają więcej niż na ropie, a i to nie jest ich największe źródło finansowe! Większość mieszkańców miasta stanowią Azjaci i Irańczycy. W mieście znajduje się także 100 000 Brytyjczyków oraz mnóstwo przybyszów z zachodu, takich jak Polacy. Dominującą religią tam jest Islam, lecz jest tam także mnóstwo hindusów oraz chrześcijan.

Burdż al Arab



Burdż Chalifa



Po czterech dniach przebywania w tym pięknym kraju byłem zachwycony oraz zauroczony i jeżeli miałbym polecić to miasto innym to zrobiłbym to z wielką chęcią.

Wojtek Walczak, kl. IIc



Między nami uczniami

Miejsce na wpisy, pożegnania, kontakty, autografy...







Życzymy Wam udanych wakacji

a po wakacjach przywita już Was...

XLIII LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE



IM. ZOFII CHRZANOWSKIEJ